

Jolanta Mencil

Ogniwa przeszłości ukraińsko-polskiej z czasu II wojny światowej

Na początku XX w. zbieżność interesów polsko-ukraińskich, popartych ogromną determinacją dążeń niepodległościowych, państwowotwórczych, suwerenności gospodarczej i samodzielności kulturalnej, okazała się najbardziej tragiczną i skutkującą złymi konsekwencjami sprzecznością. Poza sprzecznościami pozostawała jedynie sfera szeroko pojętej sztuki. Wzajemne stosunki nacechowane polityką odpychania i przyciągania, rywalizacji i koegzystencji, długotrwałej walki i krótkich sojuszy, niustającej wzajemnej niechęci, negatywnych stereotypów pogrążyły jedną i drugą stronę w odmętach historycznego kryzysu¹. Nowy ład geopolityczny, który zapanował w Europie po I wojnie światowej (1914–1918), nie tylko wpłynął na rozłożenie sił politycznych w świecie, ale obudził w społeczeństwach bezpieczeństwa świadomość narodową. Znaczej zmianie uległy także dotychczasowe stosunki polsko-ukraińskie. W XIX w. i na początku XX w. narody polski i ukraiński znajdowały się w podobnym położeniu, bezpieczeństwa. W rzeczywistości powojennej dążenia do utworzenia samodzielnego państwa podzieliły oba narody, doszło nawet do konfrontacji militarnej, zakończonej klęską ukraińskich dążeń państwowotwórczych w Galicji Wschodniej. Roszczenia terytorialne stanowiły jeden z głównych elementów sporu pomiędzy narodami: polskim i ukraińskim. W zaistniałej nowej, powojennej rzeczywistości każda ze stron dochodziła swoich praw terytorialnych poszukując sojuszy i poparcia dla powstania własnej państwowości: polskiej odrodzonej po latach niewoli, ukraińskiej mającej szansę zaistnieć na mapie Europy². W latach międzywojennych funkcjonowało w Polsce kilka koncepcji politycznego rozwiązania problemów narodowościowych, reprezentowanych nie tylko przez kolejne rządy, ale również przez poszczególne ministerstwa i urzędy. Jednakże brak konsekwentnej linii w państwowej

¹ B. Bakuła, *Polska–Ukraina: partnerstwo kultur*, Poznań 2003, s. 11.

² S. Stępień, *Polska–Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1, Przemysł 1990, s. 23.

polityce mniejszościowej w pierwszych latach niepodległości, wynikający ze starcia się dwóch koncepcji: endeckiej i piłsudczykowskiej, nie pozwolił na właściwe rozwiązanie problemu mniejszości narodowych³. Podstawę złagodzenia konfliktów i niechęci na tle narodowym, utrwalonych przez dziesięciolecia w świadomości antagonistycznych społeczności narodowych, można było osiągnąć poprzez istotny postęp ekonomiczny i rozwiązanie zagadnień społecznych. Stereotypy miały za sobą autorytet religii i kilka stuleci tradycji, a wyeliminowanie tych czynników wymagało znacznie więcej czasu niż 21 lat istnienia niepodległej Polski⁴.

Okres wojny obronnej 1939 r., która w znacznej mierze rozgrywała się na terenach zamieszkałych przez ludność ukraińską, może budzić emocje związane ze skrajnymi postawami Ukraińców wobec walczących Polaków i ludności cywilnej. Rozbrajanie żołnierzy, napady na polską policję, szpiegostwo na rzecz Niemiec (niejednokrotnie podsycane propagandą niemiecką), nie sprzyjały pozytywnemu wizerunkowi Ukraińca. Niemniej, nie należy generalizować postaw ludności ukraińskiej i odnosić się do tej kwestii zbyt jednostronnie. Metropolita Kościoła unickiego Andrzej Szeptycki, przerażony obliczem skrajnego ukraińskiego nacjonalizmu w czasie II wojny światowej, wzywał do zaprzestania bratobójczych walk w sierpniu 1943 r. i na początku 1944 r. w „Prawdzie” – organie Frontu Odrodzenia Polski, w imię etyki, miłości chrześcijańskiej i poczucia godności narodowej Ukraińców. W latach 1942–1944, gdy pojawiła się szansa unormowania wzajemnych kontaktów, metropolita Andrzej Szeptycki był jednym z najważniejszych propagatorów ukraińsko-polskiego zbliżenia i porozumienia⁵.

Nienawiść nie zdominowała całkowicie obu narodów, tysiące Ukraińców z poświęceniem godnym uwagi walczyło z hitlerowskim okupantem w armii radzieckiej, która wyzwałała ziemie polskie, w wojsku polskim we Francji, Anglii, na Bliskim Wschodzie, w „ludowych” siłach zbrojnych. Ginęli ramię w ramię z polskimi żołnierzami, spoczęli między innymi na najwymowniejszym dla Polaków cmentarzu Monte Cassino, a słowa: *Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni jej służbie*, wyrażają ich wolę i testament⁶.

Wybuch 1 września 1939 r. II wojny światowej diametralnie zmienił sytuację Polski i Ukrainy Zachodniej w europejskiej rzeczywistości. 17 września rząd ZSRR, w myśl zawartego 23 sierpnia 1939 r. porozumienia z Niemcami (tajny protokół uzupełniający, pakt Mołotow – Ribbentrop), wystąpił z notą do ambasadora RP w Moskwie, w której informował: „wojna polsko-niemiecka wykazała bankructwo państwa

³ W. Michowicz, *Problemy mniejszości narodowych*, [w:] *Polska odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1982, s. 326–329.

⁴ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 23–30, 38.

⁵ *Ibidem*, s. 29–31.

⁶ S. Stepień, *op.cit.*, s. 32.

polskiego (...) Polska straciła wszelkie rejony przemysłowe i ośrodki kulturalne (...) rząd polski zniknął i nie daje żadnego znaku życia”, w tej sytuacji rząd radziecki uznał, że zawarte między ZSRR a Polską traktaty utraciły swą moc. Dalej w nocie stwierdzano, że wobec zaistniałej sytuacji dowództwo Armii Czerwonej otrzymało rozkaz, by wojska: „przekroczyły granicę i wzięły pod swoją opiekę życie i majątek mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”. 23 września ogłoszono komunikat niemiecko-radziecki o ustaleniu linii demarkacyjnej między armiami „na rzece Pisa do ujścia jej do Narwi, wzdłuż Narwi do Bugu, wzdłuż Bugu do Wisły, Wisłą do Sanu i Sanem do jego źródeł”. W podpisanym 28 września 1939 r. w Moskwie radziecko-niemieckim „traktacie o granicach i przyjaźni” o Polsce mówiono już, jako o „byłym Państwie Polskim”, a linia demarkacyjna stała się granicą wzajemnych niemiecko-radzieckich interesów narodowych, którą uznano za ostateczną. W podpisanym tajnym protokole dodatkowym do traktatu zakładano przesiedlenie Ukraińców i Białorusinów z terenów podległych Niemcom na wschód. Z końcem września 1939 r. niemal wszystkie ziemie ukraińskie znalazły się w granicach ZSRR⁷.

Po wrześniu 1939 r. utworzony we Francji polski rząd emigracyjny z generałem Władysławem Sikorskim na czele, kwestię ukraińską traktował jako sprawę wewnętrzną. Dostrzegano co prawda aspiracje niepodległościowe Ukraińców, ale problem ukraiński omawiano jedynie w dokumentach dotyczących spraw krajowych. W uchwale Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (KMdSK) z 15 listopada 1939 r. przyjęto stanowisko zachowania ostrożności w podejmowaniu wspólnych z Ukraińcami działań przeciwko ZSRR i składaniu im deklaracji: „Okazja wspólnego wystąpienia z Ukraińcami może stworzyć warunki dla pewnych rozwiązań w przyszłości, na razie jednak nie trzeba jawnie łączyć się z nimi w ten sposób, który mógłby dać asumpt bolszewikom do niszczenia Polaków”. 28 listopada 1939 r. KMdSK podjął uchwałę o porozumieniu się z „niepodległościowym ruchem ukraińskim”, za który uważano środowiska związane z emigracyjnym rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej potępiające niemiecką agresję na Polskę⁸. Wstępne wytyczne do negocjacji zakładały akceptację dla powstania niepodległego państwa ukraińskiego sfederowanego z Polską na równych prawach oraz wzajemne uznanie praw obu mniejszości narodowych⁹. Rząd RP na uchodźstwie nie wykluczył całkowicie współpracy polsko-ukraińskiej, ograniczył ją jednak do uznanych działań zgodnych z kierunkiem polskiej polityki niepodległościowej.

Zaleceniem premiera Władysława Sikorskiego z 18 stycznia 1940 r. KMdSK postanowił o polskim dowództwie w jednostkach mieszanych. Ukraińcy mogli zajmo-

⁷ W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 426.

⁸ K. Grüberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 516.

⁹ *Ibidem*, s. 515–517.

wać stanowiska niższej rangi. Nacjonaliści ukraińscy namawiali rodaków do dezercji z polskich oddziałów, przeciwni służbie w polskim wojsku byli socjaldemokraci i Cerkiew greckokatolicka. W kraju, jak i w polskich kręgach emigracyjnych, powstały różne koncepcje zbliżenia polsko-ukraińskiego. Wypracowanie zasad współistnienia wymagało negocjacji z Ukraińcami, ich główny ciężar spoczął na działaczach krajowych. Problematykę ukraińską podnoszono w wielu dokumentach wysyłanych do rządu Sikorskiego¹⁰.

Agresja niemiecka na Polskę nie zmieniła polityki Warszawy w stosunku do mniejszości ukraińskiej. Obywateli tej narodowości służących w Wojsku Polskim (WP) skierowano na front, a z terenów zamieszkałych przez ludność ukraińską pod broń powołano rezerwistów. Według szacunków we wrześniu w WP służyło około 150–200 tys. Ukraińców, inne źródła podają liczbę około 120 tys., ponadto dane szacunkowe wskazują, iż w walce poległo 7834 żołnierzy ukraińskich, a dalsze 60 tys. znalazło się w niewoli niemieckiej. W pierwszych tygodniach wojny 1939 r. ludność ukraińska zamieszkująca tereny polskie w większości zachowała lojalność wobec państwa polskiego. Sprawozdania wojskowe informowały o zaangażowaniu Ukraińców w walkach z okupantem, którzy na początku września 1939 r. zasilali szeregi WP bez ociągania i niechęci. Służyli między innymi w: Podolskiej Brygadzie Kawalerii, gdzie stanowili ok. 60% żołnierzy (walczyła z Niemcami pod Mokrą), 3 pułku Ułanów Śląskich, 8 pułku ułanów, 21 Dywizji Piechoty Górskiej, 24 Dywizji Piechoty, 11 Dywizji Karpackiej, 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty, 5 Dywizji Piechoty (19 pułk „Odsieczy Lwowa” brał udział w bitwie nad Bzurą). Za zasługi w walkach we wrześniu 1939 r. krzyżami *Virtuti Militari* odznaczono pośmiertnie wielu Ukraińców walczących w bitwie nad Bzurą¹¹.

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) już przed wojną przygotowywała się do wystąpienia przeciwko Polsce u boku Niemiec. Po pierwszych konfrontacjach oddziałów polskich z okupantem, nasiliły się dezercje wśród Ukraińców, a ukraiński terror uaktywnił się po wkroczeniu wojsk niemieckich w głąb państwa polskiego. Postawę zmieniła część Ukraińców, którzy bezpośrednio przed wybuchem wojny i w pierwszej połowie września zachowywali się bez zarzutu. Rozbrajano polskich żołnierzy i policjantów, atakowano mniejsze oddziały, napadano na ludność cywilną. Nastawienie Ukraińców oraz późniejsza zinstytucjonalizowana współpraca z okupantem w opinii Polaków była zdradą państwa. Ukraińców postrzegano jako zdrajców, sabotażystów czy niemieckich szpiegów. Szerzyły się napady na polskich osadników zamieszkujących Kresy Wschodnie, często o charakterze porachunków i zwykłego

¹⁰ D. Nespiak, *Z dziejów walk dyplomatycznych o Lwów 1939–1945*, <http://www.lwow.home.pl/semper/cursor.html>, odczyt z dn. 23.06.2013.

¹¹ K. Grüberg, B. Sprengel, *op.cit.*, s. 524–525.

rabunku, ale i w celu zdobycia broni czy sprzętu wojskowego. Szacunki przedstawione w literaturze przedmiotu wskazują, że z rąk Ukraińców miało zginąć kilka tysięcy Polaków. W województwie tarnopolskim zamordowano we wrześniu 1939 r. około 750 osób. Konspiracyjny meldunek o przemocy w powiatach: przemysłańskim, brzeżańskim, podhajeckim, rohatyńskim i buczackim, informował o zamordowaniu w 1939 r. przez Ukraińców około 2 tys. uciekinierów z innych dzielnic Polski¹².

Na początku wojny z Galicji Wschodniej na teren okupowany przez Niemców uciekło około 20–30 tys. Ukraińców, w tym wielu działaczy OUN i innych partii politycznych. Trwające od jesieni 1939 r. do 27 lutego 1940 r. ruchy przesiedleńcze w ramach wymiany osobowej między Niemcami i Związkiem Radzieckim spowodowały, że do strefy sowieckiej przeniosło się około 35 tys. Ukraińców. Oficjalne dane z 1940 r. dotyczące ludności zamieszkującej teren Generalnej Guberni (GG) informowały o 12 mln, w tym: 9 mln 600 tys. Polaków, 1 mln 500 tys. Żydów, 750 tys. Ukraińców i 90 tys. Niemców. Najwięcej Ukraińców osiedliło się w Krakowie. Okupant wykorzystywał Ukraińców do działań antypolskich. Zamierzając stworzyć przeciwwagę dla ludności polskiej zgodził się na rozwój ukraińskiego szkolnictwa. W 1940 r. w GG funkcjonowało 876 szkół, a w rok później ich liczba wzrosła do 929. Ukraińcy brali odwet na polskich nauczycielach, za krzywdy doznane w dwudziestoleciu międzywojennym, zmuszając ich do zmiany miejsca zamieszkania czy zajmując lepsze budynki, w których dotychczas mieściły się polskie szkoły. Przekazywano Ukraińcom sklepy, warsztaty i gospodarstwa zabierane Polakom i Żydom wysiedlanym głównie z Lubelszczyzny i Podlasia, wzmagając w ten sposób stare i powodując nowe źródła konfliktów polsko-ukraińskich. W kwietniu 1941 r. na II Nadzwyczajnym Zjeździe Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (rewolucjoniści lub „banderowcy”) (OUN-R; OUN-B) w Krakowie, na czele którego stał Bandera, proklamowano zwalczać „akcje tych polskich ugrupowań, które dążą do przywrócenia polskiej okupacji ziem ukraińskich”. Sprawie niepodległości nadano charakter imperatywu przywołując pierwszy punkt dekalogu ukraińskiego nacjonalisty: „Zdobędziesz państwo ukraińskie albo zginiesz w walce za nie”. W stosunku do Polski podtrzymano stanowisko: „Likwidacja antyukraińskich akcji ze strony Polaków jest warunkiem unormowania stosunków między narodami ukraińskim i polskim”¹³.

17 września 1939 r. zakończyła się polska okupacja terenów Ukrainy Zachodniej. Ziemie ukraińskie zostały zjednoczone pod kierownictwem Sowietów. Represje i przesiedlenia dotknęły oba narody. Dane polskiego podziemia informowały o uwięzieniu do lipca 1941 r. na zajętych przez ZSRR terenach tzw. Ukrainy Zachodniej 50 tys.

¹² Ibidem, s. 526–530; I. Hałagida, *Ukraińcy we wrześniu 1939 r. Fakty i interpretacje*, [w:] *Udział mniejszości narodowych w różnych formacjach wojskowych w czasie kampanii wrześniowej 1939 r.*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2009, s. 7–12.

¹³ K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 531–532, 537–538.

Polaków oraz wskazywały na fakt, że od przełomu lat 1940/1941 ofiarami prześladowań i podobnych represji byli coraz częściej Ukraińcy. W dniach 22–23 maja 1941 r. wywieziono około 11 tys. osób, głównie ludność ukraińską, często rodziny członków OUN. Rozczarowanie Ukraińców bolszewikami spowodowało zwrot w kierunku niemieckim. Niemców postrzegano jako jedynych mogących wspomóc naród ukraiński w utworzeniu „samostijnej Ukrainy”. Polaków traktowano z wrogością i zdecydowanie odrzucano możliwość federacji z Polską. Ukraińcy denuncjowali Polaków w celu przejścia ich mienia lub posiadłości, w atmosferze aprobaty pogłębiał się konflikt polsko-ukraiński w radzieckiej strefie wojennej. W zastosowanej przez okupanta sowieckiej strategii poprzez prasę, wystąpienia uczelniane czy okazje kulturalne i spotkania, krytykowano politykę polskiego rządu, wyjaśniano niemiecką agresję, potępiano zachodnich aliantów. Sowietci przyjęli zasadę usuwania polskości z ziem ukraińskich będących wcześniej w granicach Rzeczypospolitej. Na terenach ukraińskich będących wcześniej pod jurysdykcją Polski władze radzieckie porządkowały i systematyzowały instytucje samorządowe, uczelniane i kulturalne nadając im wymiar proukraiński, ale pod wyraźnym nadzorem i wyłącznie w związku z polityką ZSRR. Jednocześnie prowadzono czystkę wśród działaczy politycznych i obywateli ukraińskich, którzy stwarzali zagrożenie dla polityki komunistycznego przewodnictwa. Przy równoczesnym podważaniu podwalin dziejowych oferowano Ukraińcom nową przyszłość i nowy ład kulturowy, ograniczając swobody społeczno-kulturalno-polityczno-gospodarcze i religijne. Te ostatnie o wymiarze duchowym, docierające do największej rzeszy Ukraińców, miały ogromne znaczenie logistyczne dla przeobrażeń poglądowych zmierzających ku całkowitemu podporządkowaniu Ukrainy Sowietaom¹⁴.

Napaść niemiecka na Związek Radziecki 22 czerwca 1941 r. stworzyła nową sytuację międzynarodową, w której zarówno polski rząd emigracyjny, jak i Ukraińcy dopatrywali się możliwości zmian w zaistniałym wojennym status quo. Polacy łączyli oczekiwania poprawy sytuacji i statusu ludności polskiej, ukraińskiej i białoruskiej, która znalazła się na terenach okupowanych przez ZSRR i powrotu Polski w granicach przedwojennych. W rządowej koncepcji politycznej nie funkcjonowało pojęcie niepodległego państwa ukraińskiego. W opublikowanej pod koniec lipca 1941 r. *Deklaracji zasad Rządu RP* zawarto stanowisko rządu polskiego w stosunku do mniejszości narodowych, którym gwarantowano równość praw obywatelskich bez względu na rasę, wyznanie i narodowość (pozbawiona praw miała zostać mniejszość niemiecka). Rząd Sikorskiego skupił się na rozmowach z Sowiecami w kierunku utworzenia armii polskiej w Związku Radzieckim. 30 lipca Sikorski i Majski podpisali w Londynie układ o wspólnej walce przeciwko Trzeciej Rzeszy. Porozumienie unieważniało radziecko-niemieckie traktaty z 1939 r. dotyczące zmian terytorialnych w Polsce.

¹⁴ Ibidem, s. 541–555.

14 sierpnia 1941 r. podpisano polsko-sowiecką umowę wojskową, na mocy której powstała Armia Polska na Wschodzie dowodzona przez Władysława Andersa. W konflikcie między Niemcami i ZSRR Ukraińcy dostrzegali kolejną szansę na utworzenie niepodległego państwa u boku Trzeciej Rzeszy. Potwierdzenia tego faktu doszukiwali się w wydanej przez Niemców 22 czerwca odezwie *Do narodu ukraińskiego*, postrzegając ją jako element gwarancji dążeń niepodległościowych. Sama odezwa zakładała uwolnienie Ukraińców od komunistów jako elementu szczególnie niebezpiecznego¹⁵ i nie wspominała słowem o niepodległym państwie ukraińskim. W kręgach niemieckich nigdy nie popierano niepodległości Ukrainy. Pomimo to nacjonałiści ukraińscy brali czynny udział w operacjach antypolskich. W aresztowaniach w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r. polskiej inteligencji we Lwowie uczestniczyli banderowcy z batalionu „Nachtigall”¹⁶. Rozstrzelano wówczas 25 profesorów i docentów uczelni wyższych, m.in. Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Kazimierza Bartla, Stanisława Piłata i Kaspra Weigla¹⁷.

Zwołany przez Banderę Ukraiński Komitet Narodowy (UNK), w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich ważniejszych organizacji politycznych oprócz frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (melnikowcy) (OUN-M), w deklaracji z 30 czerwca 1941 r. proklamował powstanie zjednoczonego, niepodległego państwa ukraińskiego z Jarosławem Stecką na czele. 2 lipca 1941 r. Niemcy brutalnie zareagowali na ogłoszenie niepodległości. 3 lipca 1941 r. zabronili Banderze opuszczać krakowskie mieszkanie, a dwa dni później wraz z najbliższymi współpracownikami został wywieziony do Berlina. Rząd Jarosława Steckiego rozwiązano już 5 lipca 1941 r., 9 lipca Steckę uwięziono, dzień później aresztowano członków jego rządu. Jeszcze w lipcu zwolniono Banderę i Steckę. Uwolnienie ich miało posłużyć w realizacji zamierzeń Hitlera w wykorzystaniu Ukraińców w walce ze Związkiem Radzieckim. Między 10 a 23 lipca i 12 września 1941 r. prowadzono niemiecko-ukraińskie rozmowy, w trakcie których hitlerowcy próbowali nakłonić rozmówców z OUN do rezygnacji z niepodległości Ukrainy. Rozmowy nie przyniosły oczekiwanych przez banderowców rezultatów. Wobec odmowy odwołania proklamacji niepodległości Ukrainy, 19 września Niemcy aresztowali Banderę. Do 1943 r. więziono go w berlińskim gestapo, a następnie do września 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. W wyniku prowadzonej czystki w szeregach nacjonalistów, do obozu w Sachsenhausen trafili między innymi: Jarosław Stečko, Wołodymyr Stachiw, Roman Ilnycki oraz Andrij Melnyk ze współpracownikami. W listopadzie 1941 r. Niemcy rozwiązali Ukraińską Radę Narodową, a w lutym 1942 r. zlikwidowali Ukraiński Komitet Narodowy. Bata-

¹⁵ W.A. Serczyk, op.cit., s. 436.

¹⁶ K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 557–562.

¹⁷ W.A. Serczyk, op.cit., s. 438.

liony „Rolland” (melnikowski) i „Nachtigall” (banderowski) skierowano na różne fronty, lecz wobec nieprzychylnych Niemcom nastrojów i w obawie przed nieposłuszeństwem, oba bataliony wycofano z walk i we Frankfurcie nad Odrą, jeszcze przed październikiem 1941 r., przeformowano na oddziały policyjne¹⁸.

Hitler i jego współpracownicy nie zmienili stanowiska w sprawie ukraińskiej niepodległości (państwowości), a samych Ukraińców traktowali jako „przeciwwagę w stosunku do Polaków”. W zamian za lojalność wobec Trzeciej Rzeszy ludność ukraińska zamieszkująca tereny GG, w tym obszar dystryktu galicyjskiego, pełniła służbę w formacjach policyjnych, zajmowała niższe stanowiska urzędnicze w administracji niemieckiej (co czyniło z nich „dozorców Polaków”), pozwolono Ukraińcom „zatrzymać swoją cerkiew, kulturę, mowę i samopomoc”¹⁹. Metropolita Cerkwi grekokatolickiej Andrzej Szeptycki zabiegał o utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego, ale protestował przeciwko udziałowi ukraińskich chrześcijan w mordach na tle antagonizmów narodowościowych. Niemcy, działając w myśl maksymy *divide et impera*, pozostawili Ukraińcom swobodę w prześladowaniu Polaków. Stosunku Ukraińców do Polaków nie zmieniła zaostrzona od 1942 r. niemiecka polityka wobec ludności ukraińskiej, tylko nieliczni umiarkowani politycy ukraińscy dostrzegali analogię w położeniu obu narodów. W połowie października 1941 r. ukraiński pisarz polityczny Borys Łewycki w imieniu OUN nawiązał kontakt z polskimi organizacjami niepodległościowymi, ubolewając nad zajęciem przez ukraińskie czynniki oficjalne proniemieckiego stanowiska²⁰.

W kwietniu 1943 r. na II Konferencji OUN-R w podjętej uchwale stwierdzono: „W obecnej sytuacji międzynarodowej i w obliczu toczącej się wojny jesteśmy za złagodzeniem stosunków polsko-ukraińskich na płaszczyźnie niepodległych państw i uznania narodu ukraińskiego oraz jego panowania na ziemiach zachodnioukraińskich. Jednocześnie kontynuujemy walkę przeciwko szowinistycznym nastrojom Polaków, ich zakusom na ziemiach zachodnioukraińskich. Występujemy przeciwko intrygom antyukraińskim i próbom opanowania przez Polaków ważnych działów aparatu gospodarczego i administracyjnego na ziemiach zachodnioukraińskich kosztem odsunięcia Ukraińców”²¹. Banderowcy jednoznacznie określili zależność przyszłych stosunków z Polakami od wyrzeczenia się praw do Ukrainy Zachodniej.

Trudność porozumienia tkwiła w mentalności i oczekiwaniach obu narodów. Wspólna wielowiekowa egzystencja nie spowodowała ich zespolenia. Przeciwnie, na przestrzeni dziejów umocniły się antagonizmy i utwierdziły cele. Dążenie Ukraińców do

¹⁸ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 88–92; K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 564.

¹⁹ K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 562–568.

²⁰ Ibidem, s. 572–573.

²¹ Ibidem, s. 536.

„samostijnej Ukrainy”, nie mieściło się w ideologii Polaków, którzy uznawali Kresy Wschodnie za integralną część Rzeczypospolitej. Ukraińcami kierowała myśl wolności i a nie federacji z Polską, a polityczni i wojskowi przywódcy Polaków i Ukraińców, odpowiedzialni za oba narody, nie odnaleźli wspólnych wartości i nie wyzbyli się uprzedzeń, by razem stanąć do walki przeciw okupantom.

Polskie partie polityczne wchodzące w skład różnych ciał politycznych, w kraju i na emigracji, prezentowały niejednolite poglądy w kwestii polityki ukraińskiej. W efekcie do 1943 r. nie wypracowano żadnego programu, nawet wstrzymywano podjęte wcześniej działania. Poglądy różnych polskich orientacji politycznych w kwestii ukraińskiej zawarto w raporcie Rady Narodowościowej (RN) z maja 1943 r.: nacjonalistyczne opowiadające się za przesiedleniami ludności były lansowane przez Stronnictwo Narodowe, Szaniec i Konfederację Narodu; reprezentowane przez SP, SL, WRN, Obóz Polski Walczącej (OPW), Konwent Organizacji Niepodległościowych (KON), PW i nacjonalistów z Miecza i Pługa o konieczności zapewnienia mniejszości ukraińskiej pełni praw obywatelskich; Polskich Socjalistów i Stronnictwa Demokratycznego zwolenników przyznania Ukraińcom autonomii narodowej²².

Jeszcze w październiku 1942 r. powstała Delegatura Rządu na Wołyń, w której strukturach wyodrębniono wydziały: bezpieczeństwa i samoobrony, oświaty i kultury, propagandy, komendy Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa i inspektoratu samoobrony. Pierwszym delegatem został Kazimierz Banach („Jan Lipowski”). W efekcie zaostrożenia się konfliktu polsko-ukraińskiego Kazimierz Banach uznał za konieczne w celu samoobrony wyodrębnienie ze struktur wojskowych Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa, jednocześnie był przeciwnikiem realizacji na Wołyniu planu „Burza”, proponował podjęcie próby porozumienia się z Ukraińcami. Banach nie zrewidował swoich przekonań nawet po 7 lipca 1943 r., gdy na Wołyniu upowcy w bestialski sposób zamordowali skierowanych do rozmów bilateralnych przedstawicieli strony polskiej. Komendant batalionów Chłopskich porucznik Zygmunt Rumel („Franciszek Skiba”) i podporucznik Krzysztof Markiewicz („Czart”) zginęli 10 lipca 1943 r. rozerwani końmi przez żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). 27 sierpnia 1943 r. w specjalnym apelu *Do społeczeństwa wołyńskiego* wezwał do zaprzestania walk²³.

W dniach 17–23 lutego 1943 r., w trakcie obrad III Konferencji, OUN-R zmieniła nazwę na OUN-SD (Samostijnykiw Dereżawkiw)²⁴, z kierowania OUN zrezygnował

²² Ibidem, s. 602; M. Śladowska, *Trudne próby pojednania*, <http://www.konserwatyzm.pl/artuku-1/10766/trudne-proby-pojednania>, odczyt z dn. 5.09.2013.

²³ W. Filar, *Działania 27 dywizji piechoty armii Krajowej*, Warszawa 2011, http://armiakrajowa.home.pl/pdf/27wdpak_cz1.pdf, odczyt z dn. 12.08.2013.

²⁴ Od lutego 1943 r. OUN Bandery nosiła nazwę OUN *Samostijnykiw Derżawnykiw* (OUN-SD), czyli OUN Niepodległościowców Państwowców, za: http://www.bj.uj.edu.pl/~plok/genocide/oun_uwagi.htm, odczyt z dn. 17.06.2013.

Mykoła Łebed', ustępując Romanowi Szuchewiczowi. Pod koniec marca 1943 r. w OUN-SD zapadła decyzja o utworzeniu Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Do końca 1943 r. szereg UPA zasililo około 12 tys. ukraińskich policjantów, stanowiąc blisko 30 proc. stanu osobowego powstałych oddziałów. Komendantem głównym UPA został generał Roman Szuchewicz („Taras Czuprynka”). Pierwsze jednostki powstały na Wołyniu, w drugim kwartale 1943 r. utworzono oddziały w dystrykcie galicyjskim, a jesienią 1943 r. banderowcy zaczęli organizować UPA na terenach obecnej Polski²⁵.

Konsekwencją antypolskiego programu OUN stał się dramat Polaków na Wołyniu i Galicji Wschodniej. Od końca lutego 1943 r. fala zbrodni ogarnęła powiaty: warneński, kostopolski, rówieński, zdołbunowski i krzemieniecki. W Janowej Dolinie w powiecie kostopolskim 23 kwietnia 1943 r. zamordowano około 500 osób. Od maja rozpoczęły się masowe ataki UPA na polskie wsie i osady na całym Wołyniu. Tragiczny dla mieszkających tu Polaków był 11 lipca 1943 r. O świcie oddziały UPA wspierane przez SKW otoczyły jednocześnie ponad 60 polskich wsi w powiatach kowelskim, horochowskim i włodzimierskim. Mordowano za pomocą broni palnej, siekier, pił, kos, widel i innych narzędzi gospodarskich. W Porycku wymordowano ponad 200 osób, w Gurowie na 480 Polaków ocalało 70, w Orzeszynie na 340 Polaków zamordowano 270, w Wólce Sadowej z 600 osób ocalało 20. W myśl dyrektywy o całkowitej eksterminacji ludności polskiej z terytorium ukraińskiego, mordowano nie tylko mężczyzn, ale również starców, kobiety i dzieci. W sierpniu 1943 r. fala mordów dotarła do dystryktu galicyjskiego, pierwszych ataków na Polaków dokonano w Tarnopolskiem. We wrześniu 1943 r. zagrożenie ze strony banderowców dotknęło ludność polską w powiatach: brzeżańskim, podhajeckim i rohatyńskim. Jednej nocy atakowano kilka wsi, nie oszczędzano kobiet, dzieci, starców i duchownych. Mordowano całe rodziny²⁶.

Masowe mordy Polaków na Wołyniu w 1943 r. wymusiły na polskich władzach podziemnych podjęcie szybkich decyzji i zdecydowanej reakcji. Nieudane próby porozumienia z Ukraińcami spotęgowały stan wzajemnej wrogości i nienawiści. Ludność polska przeciwna jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Ukraińców, oskarżała ich o fašyzm (o czym świadczyć miało powitanie Ukraińców na wzór hitlerowski, przez wyciągnięcie prawej ręki i hasło: *Śława Ukrajini! – smert Lacham*). Zagrożeni Polacy niemogący się bronić uciekali do miast i partyzantki. Zdeterminowani uciekali przed banderowcami, zgłaszając się na roboty do Niemiec. W lutym 1943 r. zorganizowano pierwsze jednostki samoobrony w miejscowościach: Jezioro, Szachy, Serniki, Swarycewice, Borowe, Wołoczyce, Huta Sopaczewska, Huta Stepańska, Dobryń, Nowo-

²⁵ K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 612.

²⁶ Ibidem, s. 616–622; G. Motyka, op.cit., s. 327–335.

siołki, Ostrowsk, Wieluń, Biała, Komary, Hały i Stara Huta. Komendant Okręgu Wołyńskiego 22 kwietnia 1943 r. zabronił samoobronie stosowania metod banderowców. Zapowiedział, że Polacy nie będą w odwecie palić ukraińskich domów i zabijać ukraińskich kobiet i dzieci. „Samoobrona ma bronić się przed napastnikami lub atakować napastników, pozostawiając ludność i jej dobytek w spokoju”. 17 maja 1943 r. polecono utworzenie grup samoobrony i systemu alarmowania w miejscowościach z przewagą ludności polskiej. W wyniku podjętych działań obronnych na Wołyniu i w Galicji Wschodniej powstało ponad sto grup samoobrony, założono około stu ufortyfikowanych baz obronnych. Z pomocą ludności cywilnej przychodzili partyzanci, którzy podejmowali akcje odwetowe i prewencyjne przeciwko UPA²⁷.

Sprawa przyszłości państwa polskiego i jego granic została poruszona na konferencji w Teheranie, która rozpoczęła obrady 28 listopada 1943 r. W konferencji udział wzięli Józef Stalin, Franklin Delano Roosevelt i Winston Churchill oraz ministrowie, doradcy polityczni i wojskowi ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. Dyskurs w kwestii Polski powojennej powiązany z perspektywicznymi planami oraz zasięgiem wpływów każdego mocarstwa, precyzował granice państwa polskiego: wschodnią – na linii Curzona, zachodnią – na linii Odry. Ostateczne decyzje i doprecyzowanie granic, w tym północnej, miało zostać uzgodnione i ratyfikowane po zakończeniu działań wojennych. Polska nie została dopuszczona do obrad nad kształtem nowych granic. Problem ukraiński *de facto* nie został na konferencji poruszony, dla wielkich mocarstw nie istniał on w kontekście materii niepodległego państwa, ani w aspekcie narodowościowym. Miejsce ziem ukraińskich i białoruskich określały wyznaczone granice Polski, a mianowicie poza jej wschodnią granicą. Sprawę mniejszości ukraińskiej potraktowano jako wewnętrzną sprawę Polski.

8 lutego 1944 r. we Lwowie, z inicjatywy OUN-SD, doszło do spotkania przedstawicieli strony polskiej i ukraińskiej. Rozmowy dotyczyły roszczeniowej postawy ZSRR w stosunku do ziem ukraińskich oraz zaprzestania mordowania ludności polskiej przez bandy UPA. Konsensusu nie osiągnięto w żadnym z poruszanych problemów. Polacy odmówili wystąpienia przeciwko wkraczającej na tereny polskie Armii Czerwonej, a OUN-SD nie zrewidowała stanowiska w sprawie stosunku do ludności polskiej na Wołyniu i Galicji Wschodniej. Efektu nie przyniosły i kolejne rozmowy prowadzone od kwietnia do czerwca 1944 r., UPA nadal mordowała Polaków. W czerwcu 1944 r. strona polska uznała, że nie ma szans na porozumienie²⁸.

W 1944 r. Polacy zmienili taktykę wobec atakujących ich oddziałów UPA, rezygnując z biernej samoobrony coraz częściej podejmowali działania odwetowe. Do lipca 1944 r. z rąk polskich miało zginąć 521 Ukraińców. W Chlebowicach Świrskich

²⁷ G. Motyka, op.cit., s. 336–346.

²⁸ K. Grüberg, B. Sprengel, op.cit., s. 631–635.

koło Lwowa w nocy z 15 na 16 marca 1944 r. spalono 12 gospodarstw i zastrzelono 60 Ukraińców, wśród nich greckokatolickiego księdza, czterech kleryków, nauczyciela i sołtysa. 25 kwietnia oddział AK zaatakował posterunek ukraińskiej policji w Jaworniku Ruskim. W tym samym miesiącu Polacy napadli na wieś Mokrotyn w powiecie jaworowskim. Niektóre działania bojowe przeciwko UPA i Niemcom prowadzono przy udziale sowieckich partyzantów. Podczas wspólnej operacji 2 lutego 1944 r. polscy i sowieccy partyzanci wyparli Ukraińców z lasów świniarzyńskich, a 15 lutego pod Karczunkiem stoczono walkę z niemiecką żandarmerią i ukraińską policją. W maju 1944 r. w Szolomyi w akcji odwetowej Polacy spalili 50 gospodarstw i zabili 96 Ukraińców²⁹. Metody działań nie ograniczyły agresji żadnej ze stron, przeciwnie tworzyła się spirala kolejnych, krwawszych odwetów. Mały możliwości porozumienia, rosła wzajemna wrogość i nienawiść, a kultywowanie antagonizmów było na rękę zarówno Rosjanom, jak i Niemcom.

Koniec 1944 r. zapoczątkował radykalne zmiany na froncie i dominacjach politycznych. 31 grudnia 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN)³⁰ przekształcono na żądanie Stalina w Rząd Tymczasowy z Edwardem Osóbką-Morawskim³¹ na czele. 12 stycznia 1945 r. ruszyła na zachód największa ofensywa Armii Czerwonej, docierając w ciągu dwudziestu trzech dni do linii Odry. W zaistniałych warunkach 4–11 lutego 1945 r. odbyła się konferencja Wielkiej Trójki w Jałcie. W rozmowach dotyczących sytuacji po zakończeniu wojny Stalin, Churchill i Roosevelt ustalili, że Ukraina i Białoruś pozostaną jako sowieckie republiki w granicach ZSRR, o niepodległości Ukrainy nie padło słowo. Potwierdzono wschodnią granicę Polski na linii Curzona. Lwów przy stanowczej postawie Stalina został po stronie sowieckiej³².

Na podstawie umowy o wymianie ludności podpisanej 9 września 1944 r. przez PKWN i władze Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, utworzono specjalne urzędy do spraw repatriacji (wysiedlenia). Wielu Ukraińców mimo represji

²⁹ G. Motyka, *op.cit.*, s. 347–352.

³⁰ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) – samozwańczy, tymczasowy organ władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej Polskiej, działający od 21 lipca 1944 do 31 grudnia 1944 r., na obszarze wyzwalanym spod okupacji niemieckiej – pomiędzy przesuwającą się linią frontu sowiecko-niemieckiego, a linią Curzona. PKWN został powołany w Moskwie i funkcjonował pod polityczną kontrolą Józefa Stalina. Zdominowany był przez komunistów polskich i realizował politykę ZSRR w Polsce. Na powstanie PKWN mieli dominujący wpływ komuniści z Centralnego Biura Komunistów Polskich, jednak ostateczną decyzję o jego powstaniu podjął Stalin, http://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Komitet_Wyzwolenia_Narodowego, odczyt z dn. 18.01.2013.

³¹ Edward Bolesław Osóbka-Morawski, właśc. Edward Osóbka (ur. 5 października 1909 r. w Bliżynie k. Skarżyska-Kamiennej, zm. 9 stycznia 1997 r. w Warszawie) – działacz socjalistyczny, przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, członek Krajowej Rady Narodowej, premier Rządu Tymczasowego i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, http://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_Osobka C3%B3bka-Morawski, odczyt z dn. 18.01.2013.

³² K. Grüberg, B. Sprengel, *op.cit.*, s. 653.

chciało pozostać w Polsce, utożsamiając ojczyznę z miejscem wielowiekowego zamieszkania. Zmuszeni do deportacji Ukraińcy, pozostawiali za sobą „spaloną ziemię”. Prowidnyk OUN w Polsce 7 września 1945 r. nakazał: „Wysiedlone, opuszczone wsie obowiązkowo spalić, tak żeby nie zostały się żadne budynki ani materiały budowlane. Przed spaleniem, o ile jest taka możliwość, zabezpieczyć przydatne nam mienie, które pozostawiono w tych wsiach”³³. Przesiedlenie Ukraińców rozpoczęło 28 października 1944 r. i prowadzono do 15 września 1946 r. Ludność ukraińska, mimo różnych nacisków, niechętnie opuszczała Polskę. Do 1 marca 1945 r. wyjechało zaledwie 81 tys. osób, a od października 1944 r. do 1 czerwca 1945 r. opuściło Polskę 175 tys. Ukraińców z 505 tys. przewidzianych do wysiedlenia. W końcowym wyniku deportowano około 480 tys. osób.

Determinacja przed wysiedleniem przejawiała się w działaniach utrudniających prowadzenie ewidencji osób przewidzianych do deportacji. W greckokatolickich parafiach palono księgi metrykalne i rejestry kościelne. Ukraińcy stawiali bierny opór uciekając w góry i do lasu. Posługiwali się fałszywymi dokumentami, podawali się za Polaków, a brak dokumentów ewidencyjnych utrudniał kwalifikowanie osób podlegających wysiedleniu. Brak oczekiwanych postępów w egzekwowaniu umowy z ZSRR z 9 września 1944 r. o wymianie ludności oraz eskalacja problemu wysiedleń, spowodowały reakcję władz mającą na celu usprawnienie całej operacji. 24 lipca 1945 r. w Prezydium Rady Ministrów w Warszawie zwołano naradę z udziałem przedstawicieli ludności ukraińskiej. Konsensusu nie osiągnięto z powodu żądań Ukraińców, które wskazywały na chęć pozostania w Polsce. W zaistniałej sytuacji 22 sierpnia 1944 r. na naradzie z udziałem reprezentantów wojska i Związku Radzieckiego w Ministerstwie Administracji Publicznej podjęto decyzję o przeprowadzeniu zdecydowanych działań w celu definitywnego zakończenia procesu deportacji Ukraińców. Zastosowanie przemocy przyspieszyło opuszczanie przez Ukraińców ich domów i gospodarstw. Dla porównania do końca września 1945 r. plan wysiedlenia wykonano w około 30 procentach, o tyle w październiku i listopadzie 1945 r. zrealizowano go aż w około 80 procentach. Deportacje Ukraińców objęły również inne regiony kraju, np. Pomorze Nadwiślańskie i Wolne Miasto Gdańsk.

Skutecznie prowadzona przez NKWD w granicach USRR antypolska polityka oraz nasilające się napady UPA, były bezpośrednią przyczyną wyjazdów Polaków „za San”. Najtrudniej Polacy godzili się z koniecznością opuszczenia Lwowa, opór złamały aresztowania wśród inteligencji i środowisk opiniotwórczych. Wysiedleńcy oczekiwali tygodniami na pociągi, w tym czasie Ukraińcy pozbawiali ich zabranego ze sobą mienia. Według oficjalnych danych akcją przesiedleńczą z USRR objęto

³³ S. Łodziński, *Informacja nr 586*, <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-586.htm>, odczyt z dn. 24.05.2013.

w 1944 r. 117 210 Polaków, w 1945 r. – 511 877 osób, a w 1946 r. – 158 495 osób. Łącznie do 1946 r. przesiedlono około 790 tys. osób³⁴.

Zwycięski Związek Radziecki dyktował warunki powojennej Europie Wschodniej. Ukraina nie doczekała się niepodległego państwa, politycznie kierowana przez ZSRR stała się jedną z socjalistycznych republik. Broniąc się przed federacją z Polską miała poznać bezwzględną politykę nowego „opiekuna”. Polska wyzwolona spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną, została opatrzona nowymi granicami, a fala komunizmu nadzorowana przez NKWD opanowywała kraj. Rozdzielone Ukraina i Polska stanęły przed nową rzeczywistością, na scenę polityczną na wschodzie wkroczyło mocarstwo ze Stalinem na czele.

W wyniku pojałtańskiego podziału strefi wpływów, nastąpiło rozciągnięcie kontroli radzieckiej nad Europą Wschodnią. W powojennej rzeczywistości wydarzenia II wojny światowej i wynikające z nich konsekwencje negatywnie wpłynęły na stosunki między Polską i Ukrainą. W 1947 r. władze PRL podjęły decyzję o ostatecznym rozwiązaniu problemu mniejszości ukraińskiej. Przeprowadzono akcję „Wisła”, która w sposób przemyślany i celowy doprowadziła do rozproszenia ludności ukraińskiej na znacznym obszarze zachodniej i północnej Polski. Zlikwidowano w ten sposób więzi parafialne, społeczne i rodzinne, a świadoma polityka władz skutecznie uniemożliwiła kontakty diaspory ukraińskiej w Polsce. Zbiorowa odpowiedzialność za poczynania i zbrodnie nacjonalistów ukraińskich krzywdziła wielu niewinnych ludzi.

Demokratyczne zmiany w Polsce, rozpad ZSRR i powstanie niepodległej Ukrainy stworzyły wyjątkową sytuację dla rozwoju polsko-ukraińskich stosunków międzypaństwowych. Fakt uznania przez Polskę, jako pierwszego kraju na świecie, niepodległej Ukrainy przyjęto nad Dnieprem z wielką satysfakcją. Po przyjęciu „Aktu niezależności Ukrainy” w grudniu 1991 r. Sejm RP wyraził przekonanie, że w ten sposób otwiera się „nowa epoka w historii stosunków polsko-ukraińskich. Powstanie zaś niepodległego państwa ukraińskiego jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla samej Ukrainy, ale także dla Europy i całego świata”. Prawie w tym samym czasie Zbigniew Brzeziński uznał fakt ukraińskiej niepodległości za jedno z największych wydarzeń naszego kontynentu mijającego wieku. Brzeziński powiedział też, że „utrwalenie niepodległości Ukrainy ma takie samo znaczenie dla Polski jak jej wejście do NATO i zupełnie eliminuje zagrożenie ze wschodu”³⁵.

Oficjalne stosunki między Polską i Ukrainą rozwijają się poprawnie. Ukraina zgłasza zamiar wstąpienia w strukturę Unii Europejskiej, a Polska jest orędownikiem ukraińskiego członkostwa. By ograniczyć nacjonalistyczne emocje występujące po

³⁴ K. Grüber, B. Sprengel, op.cit., s. 659–661.

³⁵ H. Stroński, <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/022002/03.html>, odczyt z dn. 20.08.2013.

obu stronach, niezbędne jest przeprowadzenie wspólnego rozliczenia z przeszłością w wymiarze historycznym, które rozpoczęła wspólna deklaracja Kościołów rzymsko- i grekokatolickiego w Polsce i na Ukrainie, podpisana (28 czerwca 2013 r.) w przededniu obchodów 70. rocznicy wydarzeń wołyńskich. Arcybiskupi zaapelowali w niej o wzajemne przebaczenie win i pojednanie narodów³⁶. Współpraca polityczna i przyszłe stosunki bilateralne wymagają wspólnie wypracowanej przez przedstawicielstwa rządowe Polski i Ukrainy wyważonej formuły deklaracji, która powinna przyczynić się do wydania przez Kijów i Warszawę politycznego aktu ostatecznie zamykającego kwestie obustronnych pretensji.

³⁶ <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x1530/polsko-ukrainska-deklaracja-o-pojednaniu-podpisana/>, odczyt z dn. 5.08.2013.